

M.p. poniedziałek 4 lutego 1946 r.

Rok III Nr.27 (585)

DLIS DAJSZE CIĄGDYSKUSJI W SPRAWIE GRECJI

Londyn 4.II. Rada Bezpieczeństwa kontynuować będzie dyskusję nad wnioskiem sowieckim domagającym się wycofania wojsk brytyjskich z Grecji dziś po południu. Przemawiać znów będzie Wyszyński, który odpowie na ostre oskarżenia Bevina pod adresem propagandy sowieckiej. Do Wyszyńskiego zabierze głos Bevin. Korespondenci dyplomatyczni gubią się w domysłach jaka będzie decyzja w tej sprawie. Jak wiadomo Bevin żąda, aby Rada stwierdziła, iż zarzuty sowieckie pod adresem W. Brytanii są bezpodstawne. Jest wątpliwe, czy Rada podejmie taką decyzję, ooby przyjęte zostało w Moskwie niewątpliwie za wielką znicwagą. Z drugiej strony zaangażowany tu jest i prestiż brytyjski. Wczoraj przez cały dzień prowadzone były tajne rozmowy mające na celu znalezienie wyjścia z wytworzonej sytuacji, lecz dziś rano stało się wiadome, że do żadnego porozumienia nie doszło. W tych warunkach wielu obserwatorów najwięcej zajmują się rozważaniem układu sił w łonie Rady Bezpieczeństwa. Na ona 11 członków, ale ponieważ Sowiety i W. Brytania nie mogą w tej sprawie głosować, przeto prawo głosu będzie miało tylko 9 państw. Z tych tylko 1 głos - przedstawiciela rządu warszawskiego - w każdym wypadku oddany będzie po myśli życzeń sowieckich. Jednakże z pozostałych 8 głosów być może kilka powstrzyma się od głosowania, a wówczas decyzje wogóle nie zapadną, ponieważ według statutu (ZN każdy wniosek Rady Bezpieczeństwa musi mieć za sobą conajmniej 7 głosów. Jeżeli nawet na dzisiejszym posiedzeniu Rada znajdzie jakieś wyjście z tej sytuacji, któreby zadowolilo obydwie strony, to na posiedzeniu śródowym będzie miała do zgrzyżenia bodajże jeszcze twardszy orzech - w postaci wniosku sowieckiej Ukrainy w sprawie Indonezji. Dyskusja w tej sprawie niewątpliwie zahaczy również o sytuację w Indiach, Indochinach, a być może również i w innych koloniach brytyjskich. W londyńskich kręgach politycznych podkreślają, że wielce wymowny jest fakt, że wniosek Ukrainy popierać będzie były sekretarz kominternu Manuilski, którego obecnie Stalin przedziergnął w ukraińskiego komisarza spraw zagranicznych. Manuilski, który przez szereg lat organizował akcję rewolucyjną w koloniach, uchodzi za wielkiego znawcę tych spraw i niewątpliwie oskarżenie jego będzie bardzo gwałtowne.

AGRESYWNY TON PRASY SOWIECKIEJ

Moskwa 4.II. Agresywny ton prasy sowieckiej w stosunku do polityki brytyjskiej w Grecji doszedł w ciągu ostatnich dni do zenitu. Prasa przepełniona jest doniesieniami, usiłującymi przedstawić, iż Grecja jest w przede dniu monarchistycznego zamach stanu, który jest przygotowany przy poparciu wojsk brytyjskich. TASS przyniósł wczoraj wieczorem depezę z Aten, która twierdzi, iż policja grecka rozdaje monarchistom bron pochodzącą ze składów brytyjskich. Depesza domaga się natychmiastowej interwencji wszystkich wielkich mocarstw.

Ateny 4.II. EAM w apelu wystosowanym do Rady Bezpieczeństwa domaga się wysłania do Grecji specjalnej komisji, któraby stwierdziła, iż nie istnieją tam "swobody demokratyczne" i że trwa "biały terror". Apel stwierdza, że "tylko ewakuacja wojsk brytyjskich położy kres temu nienormalnemu stanowi rzeczy."

Londyn 4.II. "Daily Worker" główny organ komunistów brytyjskich, który od dawna prowadzi gwałtowną kampanię przeciw Bevinowi, pisze dziś: "Bevin z demagogicznym uporem usiłuje pozwać na niewiniątko. Nie pomija on żadnej sposobności, która się nadarza, aby oczernić politykę sowiecką, nie zważając, iż sowieccy mówią o stanie zupełnie inaczej wyrażają się o polityce brytyjskiej!"

DOBRE W CZASIE

Teheran 4.II. Depesze utrzymane w bardzo serdecznym tonie wymienili między sobą Stalin i nowy premier perski Sultaneh. Pełny tekst tych depeż podany został wczoraj przez radio Teheran. Sultaneh zawiadamił Stalina o objęciu przez siebie steru rządu i prosił o pomoc w "kontynuowaniu tradycyjnej przyjaźni sowiecko - perskiej." W odpowiedzi Stalin stwierdził, że "cieszą go intencje" Sultaneha utrzymywania jaknajlepszych sąsiedzkich stosunków z Zw. Sowieckim.

SITUACJA NA JAWIE

Batawia 4.II. Specjalny wysłannik rządu brytyjskiego dla zbadania sytuacji na Jawie, ambasador Clark Kerr, nawiązał już kontakt zarówno z premierem rządu indonezyjskiego Sutan Sjahrir, jak również z holenderskim gubernatorem Van Mook. Walki na drobna skalę oraz zamachy terrorystyczne powtarzają się w różnych okolicach Jawy.

RZĄD RUMUŃSKI LICZY NA UZNANIE PRZEZ MOCARSTWA

Bukareszt 4.II. Rząd rumuński liczy, iż w najbliższym czasie będzie uznany przez wszystkie mocarstwa sojusznicze. Nadzieje te oparte są na rzekomym wykonaniu decyzji ostatniej konferencji moskiewskiej, w myśl których skład rządu został rozszerzony, przez dopuszczenie doń przedstawicieli 2-oh partii opozycyjnych. W ostatnich dniach nastąpiło pewne zelżenie reżimu wewnętrznego w Rumunii. Partia liberalna i narodowo - chłopska zaczęły organizować wiece. Jednocześnie zapowiedziano, iż w najbliższych dniach ukażą się pisma tych stronnictw, które jednokrotnie podlegać będą cenzurze. Nastawienie jednak władz bezpieczeństwa wobec opozycji jest w dalszym ciągu nieprzychylnie i podejrzliwe, a obecna taktyka pewnych ulg jest zapewne przejściowa i może luleć zmianie, kiedy rząd będzie już miał w ręku uznanie go przez mocarstwa.

PIERWSZE OŚWIADCZENIE PREZYDENTA WĘGIER

Budapeszt 4.II. Najważniejszym celem obecnego rządu jest umocnienie demokracji węgierskiej i dokonanych reform społecznych - oświadczył w pierwszym przemówieniu nowy prezydent republiki węgierskiej Tildy. Węgry nigdy nie przyłożą ręki do zakłócenia pokoju ludów Półw. Sch. Europy. W stosunkach międzynarodowych kierować się będą zasadami statutu Zjedn. Nar.

ZNOWU KRAJDZIEŻ BRONI Z OBOZU WOJSKI WĘG W PALESTYNI

Tel - Aviv 4.II. Ubrani w mundury wojskowe terroryści zabrali przemocą z obozu RAF-u na przedmieściu Tel-Awiv 18 sztuk broni. Zakaz wychodzenia z domów w Jeruzolimie został zniesiony w dniu dzisiejszym.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Londyn 4.II. Następną sesja OZN ma odbyć się w kwietniu w Nowym Jorku.

NAPIĘCIE BRYTYJSKO-SOWIECKIE SILNIEJSZE NIŻ KIEDYKOLWIEK

Sztokholm 4.II. W szwedzkich kołach politycznych ironicznie oceniają wystąpienia pewnych organów prasy międzynarodowej, które starało się sugerować, że gwałtowne starcie słowne między Wyszynskim i Bevinem w czasie dyskusowania na Radzie Bezpieczeństwa sytuacji w Grecji, przyczyniło się do wyjaśnienia atmosfery, co w konsekwencji musi doprowadzić do polepszenia stosunków brytyjsko - sowieckich. Koła te twierdzą, że stosunki te jeszcze nigdy nie były tak napięte jak obecnie i faktu tego nie da się zatuszować paradoksalnymi komentarzami. Dyskusja w sprawie Grecji ujawniła olbrzymią przepaść dzielącą obajwa mocarstwa nie tylko w stosunku do tego jednego kraju, ale do całej Wschodniej Europy i Bliskiego Wschodu.

Londyn 4.II. "Daily Herald", organ Partii Pracy, pisze dziś: "Bevin użył ostrych słów, gdyż tylko tak może mówić każdy obywatel brytyjski i każdy socjalista. Wystąpieniem swym Bevin podniósł prestiż brytyjski w OZN". "News Chronicle" pisze: "Jeśli wzajemne podejrzania nie ustaną, to Brytania i Sowiety przemienią się w jawnych wrogów."

NIEBĄDZIE BĘDĄ KRAJEM ROLNICZYM

Berlin 4.II. Dziewięć różnych rodzajów przemysłu, które mogą służyć przygotowaniom do wojny, będzie zakazane w Niemczech. Taka uchwała zapadła na posiedzeniu sojuszniczej komisji kontrolnej dla Niemiec. M.in. będzie zakazana produkcja syntetycznej benzyny i kaurczuku, syntetycznego amoniaku i innych produktów chemicznych, aluminium oraz ciężkich traktorów i maszyn. W pewnych jednak wypadkach będzie dozwolona produkcja niektórych z tych artykułów na eksport. Niemcy mają być w przyszłości krajem rolnictwa i lekkiego przemysłu. Jednakże produkcja rolnicza nie będzie w stanie wyżywić całej ludności i trzeba będzie importować żywność oraz surowce.

DON JUAN KONFERUJE W LIZBONIE

Lizbona 4.II. Don Juan, pretendent do tronu hiszpańskiego, konferował wczoraj z przedstawicielami monarchistów hiszpańskich. Mimo pogłosek nie wiadomo czy odbędzie również rozmowę z przedstawicielem gen. Franco.

STRAJK W PORCIE NOWOJORSKIM

Nowy Jork 4.II. Wybuchł strajk robotników w porcie nowojorskim oraz marynarzy obsługujących holowniki, które ciągną barki z ropą. Wskutek tego Nowy Jork zagrożony jest brakiem paliwa. Strajk w stalowniach i w fabrykach General Motors trwa. Strajkuje 1,4 miliona robotników i liczba ta może wkrótce wzrosnąć.